

*Michał Muszyński**

Geert Wilders i nacjonalizm w Królestwie Niderlandów

Geert Wilders and the Nationalism in the Kingdom of the Netherlands

Abstract

This paper describes the problem of nationalism in the Kingdom of the Netherlands. The phenomenon of Geert Wilders, the founder of the Party for Freedom and the main player on the Dutch nationalist stage is explained. The political programme of his party was compared to the programmes of the National Front/National Rally from France, the Alternative for Germany and the Law and Justice from Poland.

Key words: Nationalism, Euroscepticism, the Kingdom of the Netherlands, Geert Wilders, Party for Freedom

Słowa kluczowe: nacjonalizm, eurosceptycyzm, Królestwo Niderlandów, Geert Wilders, Partia Wolności

Wprowadzenie

W dobie kryzysu uchodźczego i finansowego w Unii Europejskiej (UE) coraz częściej do głosu zaczęły dochodzić różne formacje i partie o charakterze nacjonalistycznym. Holenderski polityk Geert Wilders był obecny na scenie politycznej już od lat 90. poprzedniego wieku, ale dopiero teraz stał się naprawdę popularnym i głośnym politykiem. W wyborach parlamentarnych z 2017 r. jego Partia Wolności (hol. PVV, *Partij voor de Vrijheid*) zajęła drugą lokatę, jednoznacznie dając znak, że ruchy o charakterze nacjonalistycznym zdecydowanie chcą dojść do głosu, a obywateli o takich poglądach nie brakuje.

* **Michał Muszyński** – Uniwersytet Warszawski (absolwent), e-mail: michal.muszynski@student.uw.edu.pl, ORCID: 0000-0003-2636-3259.

Trzeba pamiętać, że Holandia, a właściwie formalnie Królestwo Niderlandów, to jedno z tych państw, które dało prapoczątek tworowi dziś znanemu jako UE, a zatem dało narodziny czemuś, co od początku forsowało idee jedności, współpracy i wzajemnego szacunku. Geert Wilders jednak w programie swojej partii wyraźnie zaznacza, że nie chce, aby jego ojczyzna była członkiem UE. Zatem pojawia się pytanie – czy nacjonalizm w Królestwie Niderlandów faktycznie jest wpływowym, silnym, eurosceptycznym nurtem?

Nacjonalizm odradza się nie tylko w Holandii, o czym świadczą przykłady Niemiec i Francji, a także Polski i Węgier, gdzie partie o takim charakterze okazały się ostatecznym triumfatorami wyborów. Ponadto 45. z kolei prezydentem wielkiego mocarstwa, jakim są Stany Zjednoczone, został Donald Trump. Kandydował on z ramienia republikanów, znanych z postaw konserwatywnych, a zatem raczej bliskich nacjonalizmowi. Zresztą Geert Wilders podkreślał swoje uwielbienie dla Ronalda Reagana, który znany był ze swoich konserwatywnych i nacjonalistycznych poglądów. Dychotomiczny świat Reagana, który dzielił się na przyjaciół i wrogów Stanów Zjednoczonych, czyli kapitalistów i komunistów, mógł mieć wpływ na poglądy Wildersa, który dzieli świat na wrogów i przyjaciół islamu.

Pochodzący z klasy średniej, urodzony 6 września 1963 r. w Venlo Wilders, którego ojciec pracował w firmie sprzedającej kserokopiarki, a pochodząca z Holenderskich Indii Wschodnich matka zajmowała się domem, postanowił tuż po ukończeniu szkoły samotnie zwiedzić świat. Z powodów finansowych nie mógł pozwolić sobie na wymarzoną podróż do Australii i zdecydował się na Izrael i kraje sąsiednie¹. Prawdopodobnie wtedy narodziła się w nim niechęć do islamu, dzięki której kilkadziesiąt lat później stał się popularnym politykiem, i która stała się podstawą programu politycznego jego Partii Wolności².

Wybory w 2017 r. jako przełom w holenderskim nacjonalizmie

Wilders uaktywnił się politycznie w 1988 r., wstępując do Partii Ludowej na rzecz Wolności i Demokracji (hol. VVD, *Volkspartij voor Vrijheid en Democratie*), która wówczas tworzyła koalicję z Apelem Chrześcijańsko-Demokratycznym (hol. CDA, *Christen-Democratisch Appèl*). Jednakże w wyborach z roku 1989 VVD uzyskało tylko 14,5% głosów, a rząd utworzony został przez CDA i Partię Pracy (hol. PvdA, *Partij van de Arbeid*). Warto zwrócić uwagę na fakt, że już w tamtym okresie subtelnie dał o sobie znać problem nacjonalizmu, gdyż partia Centrum Democraten (CD) zgarnęła jedno miej-

¹ K. Vossen, *The Power of Populism*, Routledge, Nowy Jork 2017, s. 1–3.

² Ibidem, s. 3–4.

sce w Tweede Kamer, czyli niższej izbie holenderskiego Parlamentu. Było to ugrupowanie zdecydowanie przeciwne imigracji i było postrzegane jako pseudofaszystowskie³.

Wilders, jako członek partii, która nie rządziła, mógł skupić się na karierze. Na pewno pomogło mu w tym środowisko polityczne w Holandii. Nastawienie Holendrów do polityki było wówczas bardzo spokojne, bardzo mało ludzi się nią ekscytowało. Poziom korupcji i nieformalnych układów był niezwykle niski, a obywatele raczej ufali swoim przedstawicielom. Przejawy niezadowolenia widoczne były zwłaszcza w intelektualnych kręgach, ale nie burzyło to pozytywnego obrazu holenderskiej polityki.

Kilka lat później pewne wydarzenie odmieniło karierę Wildersa. 11 września 2001 r. doszło do ataku terrorystycznego w Nowym Jorku. Dwa porwane samoloty rozbiły się o bliźniacze wieże World Trade Center, zabijając i poważnie raniąc tysiące osób. Trzeci samolot uderzył w Pentagon, czwarty nie dotarł do celu, którym mógł być nawet Biały Dom, gdyż pasażerowie dowiedzieli się o poprzednich zamachach z owego dnia i podjęli próbę zaatakowania porywaczy. Mimo starań nie udało im się bezpiecznie zejść na ziemię i samolot rozbił się na polach stanu Pensylwania. Wtedy Geert Wilders, którego antyislamskie dywagacje były dotychczas ignorowane, zaczął być coraz uważniej słuchany. Nacjonalizm w Holandii przybrał na sile, ale za sprawą Pima Fortuyna, który w 2002 r. założył swoją partię Lista Pima Fortuyna (hol. LPF, *Pim Fortuyn List*) i otwarcie mówił, że chce zostać premierem. Odwoływał się do wizji Samuela Huntingtona, wedle której w przyszłości dojdzie do wojen między cywilizacjami, gdzie tylko najsilniejszy przetrwa, i obawiał się o stan holenderskiej kultury i tożsamości. Polityczni oponenti oskarżali Fortuyna o bycie skrajnie prawicowym ekstremistą, on w odpowiedzi oskarżył ich o demonizację swojej osoby i wspominał nawet, że to właśnie jego rywale byliby odpowiedzialni, gdyby coś się mu stało. Ta ponura przepowiednia spełniła się 6 maja 2002 r., gdy został zastrzelony. W wyborach z 2002 r. jego partia niespodziewanie została drugą siłą w kraju. Niespodzianką była wiktoria CDA, dzięki czemu na czele rządu stanął Jan Peter Balkenende, który utworzył koalicję właśnie z LPF i VVD. Jednak śmierć lidera LPF doprowadziła do rozłamów wewnątrzpartyjnych i koalicja się nie utrzymała. W 2003 r. Holendrzy ponownie musieli udać się do urn wyborczych. CDA utrzymało się na czele, dzięki czemu Balkenende pozostał na stanowisku i raz jeszcze zaufał VVD. Do koalicji dołączyli też Demokraci 66 (hol. D66, *Democraten 66*), którzy nawet nie byli w pierwszej piątce partii z najlepszym wynikiem⁴.

Tymczasem Geert Wilders oznajmił, że już w 2003 r. otrzymał pierwsze pogróżki, że i on zostanie zamordowany. Groźby pojawiły się ponownie rok

³ Ibidem, s. 6.

⁴ Ibidem, s. 12–14.

później, a Wilders był straszony dekapitacją. Co ciekawe, podobnie jak reżyser o antymuzułmańskich poglądach Theo van Gogh, który w 2004 r. został zamordowany przez islamskiego fundamentalistę rodem z Maroka, Wilders również nakręcił krótki film o islamie, który zatytułował „Fitna”, co po arabsku znaczy „męka”. W owej krótkometrażowej produkcji ostrzegał przed brutalnością założeń Koranu i przed muzułmańską ideologią. Film ten jednak został nakręcony cztery lata po śmierci van Gogha⁵. Wilders postanowił podjąć współpracę z Ayaan Hirsi Ali, która wcześniej brała czynny udział w produkcji filmu van Gogha, i przez którą lider późniejszej Partii Wolności jeszcze bardziej się zradycyzował. Napisali razem kilka artykułów, w których między innymi określili islam jako „nihilistyczną, antysemitką, brutalną ideologię religijną, której pogarda dla ludzkości równa jest nazizmowi”⁶.

Wilders wymyślił nawet środki zapobiegawcze, które według niego uchroniłyby Holandię przed islamskim terroryzmem. Wskazywał na potrzebę deportacji potencjalnych terrorystów i radykalnych imamów i aresztowania każdego, kto byłby podejrzany. Ten plan zyskał rozgłos, gdyż Wilders przywołał system bezpieczeństwa Izraela, o którym wiedział bardzo wiele. Jednak wewnątrz VVD pomysły Geerta Wildersa nie spotkały się z aprobatą. Sam zainteresowany głosił, że jego pomysły ochronią rządu prawa w kraju i oskarżał kolegów o bierność. Ci natomiast coraz bardziej przekonywali się o tym, że Wilders wymyka się spod kontroli i odbiega od wzorców partyjnych, zwłaszcza po tym, gdy kategorycznie skrytykował pomysł dołączenia Turcji do Unii Europejskiej. Wilders uznał, że VVD nie może zmusić go do popierania idei, z którą nie zgadza się jego własne sumienie, i absolutnie nie chciał iść na kompromis. Mimo prób pojednania z kolegami z partii 2 września 2004 r. Geert Wilders oficjalnie opuścił szeregi Partii Ludowej na rzecz Wolności i Demokracji. Pozostał w Tweede Kamer jako niezależny polityk i rozpoczął próby utworzenia nowej partii⁷.

22 lutego 2006 r. utworzona ok. 18 miesięcy wcześniej tzw. Grupa Wildersa została przemianowana na Partię Wolności. Sam Wilders przy kilku okazjach tłumaczył, dlaczego nowa partia otrzymała taką, a nie inną nazwę. „My, Holendrzy, już od wieków swobodnie mówimy prawdę”. „Wolność słowa jest naszą najważniejszą własnością”. „Marzę o wolnej Holandii”⁸. Jego najbliższymi współpracownikami stali się Bart Jan Spruyt, ówczesny dyrektor wykonawczy Fundacji Edmunda Burke’a, która była konserwatywnym holen-

⁵ G. Wilders, *Marked for death: Islam's war against the West and me*, Regnery Publishing, Waszyngton DC 2012, s. 7–8.

⁶ K. Vossen, op. cit., s. 17.

⁷ Ibidem, s. 18.

⁸ H.M. van den Brink, *Koning Wilders (Król Wilders)*, Atlas Contact, Amsterdam–Antwerpia 2017, s. 44–45.

derskim think tankiem, który jednak bardzo szybko opuścił szeregi partii⁹, oraz Martin Bosma, dziennikarz zafascynowany organizacją kampanii wyborczych w Stanach Zjednoczonych¹⁰.

Z powodów finansowych Partia Wolności nie mogła sobie pozwolić na wielką kampanię, którą Bosma znał zza oceanu. Rozgłos jednak został zapewniony przez Wildersa i jego kontrowersyjne wypowiedzi. Wygłaszał on bardzo ponure i drastyczne scenariusze przyszłości, a także personalnie atakował politycznych oponentów. 22 listopada 2006 r. odbyły się wybory, a PVV zgarnęło prawie 6% głosów, co zapewniło 9 miejsc w Tweede Kamer na 150 możliwych¹¹. To był wielki przełom dla Partii Wolności, która realnie doszła do głosu i miała warunki do rozwoju. Odejście Barta Jana Spruyta dało miejsce dla uaktualnienia strategii i ideologii. Geert Wilders oczywiście mógł być zadowolony z wyniku, ponieważ był to debiut PVV w wyborach, w wyniku których jego partia zostawiła w tyle tak uznane i stare marki, jak Demokraci 66 czy Unia Chrześcijańska. W Tweede Kamer, oprócz Partii Wolności, znalazło się jeszcze 9 innych partii, przy czym 24 stanęły w szranki, z czego zdecydowaną większość tworzyły partie, które podobnie jak PVV, dopiero stawiały pierwsze kroki w polityce Królestwa Niderlandów. Frekwencja wyborcza pierwszych dla Partii Wolności wyborów wyniosła niewiele ponad 80%, a 16 315 głosów zostało uznanych za nieważne. Za partią Wildersa opowiedziało się 579 490 uprawnionych do głosowania.

Kolejne lata naznaczone były coraz większym sukcesem Wildersa i jego partii. Podczas kolejnych wyborów w 2010 r. PVV uzyskało najlepszy w historii wynik, bo aż 15,5%, co dało aż 24 miejsca w Tweede Kamer. Wtedy też Partia Wolności była najbliżej władzy. Koalicję utworzyły VVD i CDA, co było bardzo ciekawym zabiegiem, gdyż była to koalicja mniejszościowa. Żeby uzyskać większość w Tweede Kamer, reprezentanci VVD i CDA zgłosili się do Geerta Wildersa o poparcie, którego ten udzielił. Udało się osiągnąć porozumienie w sprawach polityki imigracyjnej, bezpieczeństwa, opieki i polityki finansowej. Partie zaakceptowały też swoje różne stanowiska na temat islamu i jego definicji, który dla koalicji był religią, a dla PVV ideologią polityczną. W innych kwestiach Wilders zarezerwował sobie prawo do sprzeciwu¹².

⁹ K. Vossen, op. cit., s. 24.

¹⁰ M. Bosma, *De Schijn-Élite van de ValseMunters. Drees, extreemrechts, de sixties, nuttigeidioten, Groep Wilders en ik (Światła Elita Falszerzy. Drees, skrajna prawica, lata sześćdziesiąte, przydatni idioci, Grupa Wildersa i ja)*, Prometheus, Amsterdam 2010, s. 17.

¹¹ G. Wilders, op. cit., s. 175.

¹² Strona internetowa Uniwersytetu w Groningen, <http://dnpp.ub.rug.nl/dnpp/node/1274> (dostęp 10.03.2018).

W tamtym czasie głównym zadaniem PVV według Wildersa było zakończenie dominacji lewicowych elit i oddanie władzy obywatelom. Paradoksalnie, chociaż w sprawach imigracji, kulturowych, bezpieczeństwa czy prawa karnego, Partia Wolności postępowała jak typowa partia skrajnej prawicy, w kwestiach społecznych i ekonomicznych bardziej przypominała partię lewicową. W swoim programie PVV zaznaczyło, że nie opowie się za złagodzeniem przepisów dotyczących zwolnień ani za ograniczeniami w odliczaniu odsetek od kredytu hipotecznego¹³.

Według samego Wildersa wynik tych wyborów pokazał, że wielu Holendrów chce dyskusji na tematy związane z islamem, wielokulturowością i imigracją. „To są tematy, które wpływają na naszą demokrację, nasze wolności i samą strukturę naszego społeczeństwa, a ludzie domagają się, by ich wysłuchano, nawet jeśli establishment polityczny twierdzi, że takie tematy nie powinny być przedmiotem debaty”¹⁴.

Sukces jednak nie trwał długo, gdyż w 2012 r. PVV wypowiedziało współpracę z powodów pieniężnych, do tego doszedł wyraźny sprzeciw Wildersa przeciwko UE. Holendrzy ponownie udali się do urn wyborczych i ponownie zaufali VVD i premierowi Markowi Ruttemu, a Partia Wolności zepchnięta została do opozycji¹⁵.

Geert Wilders miał jednak wciąż dobre podłoże do działania ze względu na konflikt w Syrii, walkę z nowym tworem, jakim okazało się tzw. Państwo Islamskie, a także problemy z rozlokowaniem uchodźców na terenie UE. Wśród licznych postulatów nowego programu wyborczego znalazły się takie hasła, jak wyjście z Unii Europejskiej, nieprzyjmowanie uchodźców i imigrantów z krajów islamskich, zamknięcie granic, prewencyjne aresztowania radykalnych muzułmanów, a nawet nakaz zamknięcia meczetów. W kwestii finansowej PVV było równie ekstremistyczne, gdyż nie przewidywało wydawania pieniędzy na sztukę, innowacje czy na słynne holenderskie wiatraki. PVV próbowało przekonać do siebie także obietnicą niższego podatku dochodowego i faktycznego przekazania władzy obywatelom dzięki referendum. W programie napisane jest też, że pieniądze zostaną oddane „zwykłemu Holendrowi”, a nie „tym, których tu nie chcemy”¹⁶.

Wielu komentatorów było zdania, że wybory z 2017 r. będą wyborami na temat tożsamości, kultury, holenderskich norm i wartości¹⁷. Może się wyda-

¹³ Ibidem.

¹⁴ G. Wilders, op. cit., s. 203.

¹⁵ Strona internetowa portalu Parlament & Politiek, https://www.parlement.com/id/viyadlrtn1/tweede_kamerverkiezingen_2012 (dostęp 10.03.2018).

¹⁶ Program partii PVV „Nederland weer van ons!” na lata 2017–2021, <http://dnppre-po.ub.rug.nl/628/1/PVV2017-2021con.pdf> (dostęp 14.03.2018).

¹⁷ H.M. van den Brink, op. cit., s. 9.

wać, że okoliczności sprzyjały Wildersowi – Europa coraz bardziej się radykalizowała, do głosu dochodziły coraz bardziej prawicowe ugrupowania chociażby we Francji, Niemczech czy Polsce, na terenie Unii Europejskiej dochodziło do ataków terrorystycznych. Ponadto jeden rząd Marka Ruttego już się rozpadł, a chociaż Holendrzy dali mu drugą szansę, nie było wiadomo, czy znów podejmą ten sam krok. Wilders nie chciał tylko *próbować* zdobyć władzę. On chciał ją faktycznie zdobyć i rządzić państwem wedle swoich reguł.

15 marca 2017 r. przeprowadzone zostały wybory, w których ponownie zwyciężyła partia premiera Ruttego. PVV co prawda nie przebiło swojego wyniku z 2010 r., ale wypadła lepiej niż w 2012 r. Jednak wybory z 2017 r. były dla Wildersa historyczne, gdyż pierwszy raz jego partia zajęła drugie miejsce w wyborach, co pokazuje, że nastawienie obywateli Królestwa Niderlandów do polityki uległo zmianie. W porównaniu z poprzednimi wyborami przodujące VVD zdobyło aż osiem mandatów mniej, a Partia Wolności pięć więcej. W rządzie znalazło się miejsce dla dwóch nowych partii. Decyzją Holendrów do składu Tweede Kamer dołączyły partie Myślicie (hol. DENK) i Forum na rzecz Demokracji (hol. FvD, *Forum voor Democratie*). Pierwsza z wymienionych jest partią lewicową, druga eurosceptyczną. W rządzie otrzymały odpowiednio trzy i dwa miejsca.

Natomiast jeśli chodzi o wybory do Parlamentu Europejskiego (PE), to Partia Wolności po raz pierwszy w historii uczestniczyła w nich 4 czerwca 2009 r., uzyskując wynik 17%, dzięki czemu zajęła 4 z 25 holenderskich miejsc w PE¹⁸. Podczas kolejnych wyborów w 2014 r. PVV otrzymało taką samą liczbę mandatów. Jednak w pewnym sensie ta partia zanotowała wówczas stratę, gdyż liczba miejsc przeznaczonych dla Holandii powiększyła się do 26¹⁹.

Polityka Geerta Wildersa jako zagrożenie dla UE. Podobieństwa i różnice z Frontem/Zjednoczeniem Narodowym, Alternatywą dla Niemiec i Prawem i Sprawiedliwością

PVV jest zagrożeniem dla UE nie tylko dlatego, że ma miejsce w PE, jednocześnie będąc partią antyunijną, na co wskazuje jej program, co jest swego rodzaju paradoksem. Historyk polityczny Koen Vossen wymienia cztery filary Partii Wolności, które są podstawą ideologii Wildersa. Każdy z tych filarów może być w mniejszym bądź większym stopniu interpretowany jako zagrożenie dla Unii Europejskiej²⁰.

¹⁸ G. Wilders, op. cit., s. 175.

¹⁹ Strona internetowa Parlamentu Europejskiego, <http://www.europarl.europa.eu/elections2014-results/fr/country-results-nl-2014.html> (dostęp 15.03.2018).

²⁰ K. Vossen, op. cit., s. 29.

Pierwszym filarem jest walka przeciwko islamizacji. Wilders zakłada, że islam od zawsze był wielkim wrogiem świata zachodniego, i że ponownie próbuje przejąć nad nim kontrolę. Powoli przestawał widzieć różnicę między samym islamem a islamskim fundamentalizmem i kulturą. Co ciekawe, dostrzegł różnicę między islamem a muzułmanami, wskazując, że demokracja w islamie jest niemożliwa, ale możliwe jest jej zakorzenienie wśród *nowoczesnych* muzułmanów, którzy byliby gotowi na odrzucenie części swojej tożsamości. Wilders i Bosma wymieniają trzy drogi, którymi – ich zdaniem – islam próbuje przejąć kontrolę nad Zachodem. Pierwsza droga to imigracja. Wilders przytacza przykład z czasów Mahometa, który wraz ze swoimi poplecznikami udali się do miasta Yathrib, gdzie zostali serdecznie przyjęci przez miejscowych Żydów, a następnie zaprowadzili własne porządki dzięki przemocy i przemianowali nazwę miasta na Medina. Wilders posunął się nawet do tego, że na imigrantów zaczął mówić, że są kolonistami, że nie przyjechali się integrować, ale żeby zdominować²¹.

Kolejną drogą jest przepompowanie pieniędzy z Zachodu do krajów islamskich dzięki różnym świadczeniom finansowym dla imigrantów. Branie pieniędzy od innowierców nie jest grzechem, co więcej, jest częścią świętej wojny, to osłabianie oponenta. Wreszcie trzecia droga to zmylenie niewiernych, udawanie w pełni zasymilowanych, aby zakryć swoje prawdziwe intencje. To także jest pojmowane jako część świętej wojny²².

O ile jeszcze sama niechęć do islamu raczej nie stanowi zagrożenia dla UE, o tyle jednak islamofobia, jaką prezentuje Wilders, jest niepokojąca. Jak sama nazwa wskazuje, fobia nie jest kierunkiem w polityce, a po prostu strachem, zaburzeniem na tle psychicznym. Przez tę fobię PVV odrzuciło pomysł użycia liberalnych muzułmanów do asymilacji nowych imigrantów z tego kręgu kulturowego, bojąc się, że asymilacja to narzędzie dżihadu. Tak skrajne podejście jednak sprawiło, że o PVV zaczęło być głośniejsze i głośniejsze, co prowadziło i wciąż może prowadzić do większej liczby antyunijnych wyborców oddających głos na Partię Wolności.

Drugim filarem PVV jest populizm, co właściwie jest znakiem rozpoznawczym tego typu skrajnie prawicowych partii. Populiści mają specyficzną wizję relacji elity–społeczeństwo. Oskarżają innych polityków, że nie znają problemów obywateli, że je ignorują. Są przeciwni systemowi, chcą oddać władzę społeczeństwu – dokładnie tak, jak obiecywał Wilders w swoim programie wyborczym. Populizm PVV objawia się też tym, że chcą jeszcze bardziej *demokratyzować* kraj dzięki wprowadzeniu częstych referendum. Partia Wolności opowiadała się też za zlikwidowaniem wyższej izby, czyli Eerste Kamer,

²¹ Ibidem, s. 31–32.

²² Ibidem, s. 32.

i za zmniejszeniem Tweede Kamer²³. Sam Wilders unika określenia *populizm*, zdając sobie sprawę z jego raczej negatywnej konotacji terminologicznej.

Populizm w jakimkolwiek państwie członkowskim sam w sobie jest zagrożeniem dla UE. Populiści widzą swoje społeczeństwo jako coś jednorodnego, idealizują swoich obywateli, są przeciwni imigracji i demonizują elity. Populizm partii prawicowych prowadzi nieuchronnie do polityki eurosceptycznej. Dla Unii Europejskiej bardzo niekorzystnym zjawiskiem jest niepewna sytuacja wewnątrz państwa członkowskiego, do czego mógł doprowadzić Wilders swoimi reformami w sprawie niższej i wyższej izby holenderskiego parlamentu.

Co ciekawe, wystąpienia na rzecz ograniczenia roli królewskiej rodziny były zazwyczaj łączone z lewicą, ale PVV także odwoływało się do tego pomysłu. Słowa księżniczki Maksymy, że nie ma czegoś takiego, jak jedna holenderska tożsamość, czy królowej Beatrycze, która nawoływała do większej tolerancji, były dla Wildersa synonimem ataku na jego partię. Kiedyś krytyka rodziny królewskiej oznaczała skazanie się na klęskę w wyborach, ale podczas wyborów PVV nie ucierpiało z tego powodu, co wskazuje na osłabienie pozycji rodziny królewskiej w społeczeństwie²⁴.

Trzecim filarem jest nacjonalizm. Mimo że PVV używa terminu *patriotyzm*, nie ma jednak wątpliwości, że partia Wildersa jest nacjonalistyczna. Świadczy o tym nacisk Partii Wolności na jednorodność społeczeństwa, niechęć do Unii Europejskiej, ogromny nacisk na holenderskie interesy w kwestiach polityki zagranicznej, chęć aktywnej ochrony holenderskiej kultury, polityka antyimigracyjna czy chęć niesienia pomocy społecznej tylko Holendrom. Geert Wilders już w 2005 r. miał możliwość wyrażenia swojego stanowiska w sprawie konstytucji dla Europy i w sprawie polityki UE. Uznał, że Bruksela niepotrzebnie chce się mieszać w sprawy holenderskiej polityki migracyjnej, a interesy jego kraju schodzą na dalszy plan. W programach z 2006 i 2010 r. Wilders zaproponował ograniczenie współpracy z UE w kwestii ekonomicznej i monetarnej. Chciał też ograniczenia mocy Komisji Europejskiej (KE) i rozwiązania PE. Od 2012 r. Geert Wilders optuje za opuszczeniem UE. Program z tamtego roku nazywał się nawet *Ich Bruksela, nasza Holandia* (hol. *Hun Brussel, ons Nederland*). PVV nie chciało słyszeć o pomocy dla krajów takich, jak Grecja, które zostały bardzo mocno dotknięte kryzysem finansowym. Oświadczył nawet, że Holendrzy zostali zwabieni przez europejską elitę, co potwierdza nie tylko nacjonalizm Wildersa, ale także jego populizm. Co więcej, Wilders i Bosma już w 2008 r. zgłosili chęć zjednoczenia Holandii z Flandrią, która jest regionem podzielonym między Holandię, Belgię i Fran-

²³ Ch. Aalberts, *Achter de PVV. Waaromburgersop Geert Wilders stemmen (Za kulisami PVV. Dlaczego obywatele głoszą na Geerta Wildersa)*, Eburon, Delft 2012, s. 13–15.

²⁴ K. Vossen, op. cit., s. 39–40.

cję. Mówi się tam w języku flamandzkim, który jest belgijską odmianą języka niderlandzkiego, a język holenderski to nic innego, jak holenderska odmiana niderlandzkiego. Ów plan nie został jednak nigdy zaprezentowany w Tweede Kamer, ale nie jest to jedyna propozycja PVV dotycząca zmiany terytorium, gdyż Wilders zaproponował całkowite zrzeknięcie się Antyli Holenderskich, które odbierał jako wylęgarnię kryminalistów, którzy potem dezorganizują życie w Holandii. Geert Wilders był też negatywnie nastawiony do osób z bardziej wschodniej części kontynentu, którzy przybywali do Królestwa Niderlandów w poszukiwaniu pracy. Co więcej, w 2011 r. PVV utworzyło stronę internetową, na której mieszkańcy mogli zgłaszać skargi na imigrantów z Europy Środkowo-Wschodniej. Co ciekawe, PVV nie protestowało przeciwko imigrantom z Azji, chyba że byli to muzułmanie. Być może wpływ na taki stan rzeczy ma pochodzenie matki Wildersa. PVV ze względu na więź Wildersa z Izraelem opowiada się przeciwko antysemityzmowi²⁵.

Mimo nacjonalistycznego charakteru PVV raczej nie jest partią rasistowską. Nie uznaje lepszej i gorszej rasy, ale raczej lepszą i gorszą kulturę. Wilders za gorszą uważa oczywiście kulturę muzułmańską, ale nie ma nic do zarzucenia kulturom Izraela czy Indonezji ze względu na relacje tych państw z Holandią i zapewne ze względu na własną historię rodzinną. Nie odnosi się też negatywnie do kultury Chińczyków czy Hindusów, ponieważ ci generalnie wzmacniają holenderską gospodarkę i stają się integralną częścią narodu. Imigrantów z Polski, Bułgarii czy Rumunii Wilders nie toleruje nie ze względu na kulturę, ale ze względu na ekonomię właśnie, widzi ich jako zagrożenie dla holenderskiego rynku pracy²⁶.

Jeśli zaś chodzi o kwestię opieki społecznej, Wilders na przestrzeni lat zmienił zdanie. Gdy jeszcze był politykiem VVD, żądał obniżenia poziomu świadczeń i usunięcia niektórych praw pracowniczych, ale gdy miał już własną partię, opieka społeczna stała się dla niego nagle ochroną biednych i powodem do dumy²⁷.

Ostatnim filarem są dwie wartości, prawo i porządek, co można też rozumieć pośrednio jako po prostu ogólny porządek. Ów filar ma oczywiście związek z islamem i imigrantami, ale wyraża także przekonanie, że istnieją pewne reguły, które muszą być przestrzegane przez obywateli, a kto nie chce się podporządkować, musi ponieść karę. Partia Wolności stara się mieszać idee tradycyjne, takie jak chociażby respektowanie czyjejs własności czy opieka nad starszymi, z ideami bardziej nowoczesnymi, na przykład równość osób hetero- i homoseksualnych czy wolność słowa. Ta mieszanka wartości jest wyrazem *normalności* dla członków PVV, co tłumaczy, dlaczego tak często

²⁵ Ibidem, s. 41–45.

²⁶ Ibidem, s. 46.

²⁷ Ibidem, s. 47.

używają oni takich wyrażen, jak *nienormalny* czy *szaleńczy*, gdy w dyskusji pojawiają się kwestie, z którymi się nie zgadzają. Prowadzi to do tego, że opo-
nenci partii Wildersa wiążą opinie jej członków z chorobami psychicznymi,
odwołując się do pojęć takich, jak *paranoja* czy *ksenofobia*²⁸.

Właśnie język odgrywa tutaj znaczącą rolę. W mediach pojawią się wy-
powiedzi członków PVV, którzy nadają pewnym terminom przesadny ton.
Jest to dobry sposób na manipulację osób, które nie mają jeszcze do końca
wyrobionego zdania na dany temat. Wilders i Bosma zdają sobie z tego sprawę,
dobierając słowa podczas pisania swoich książek i podczas udzielania
wywiadów²⁹.

PVV pragnie reorganizacji policji i ostrzejszych kar dla przestępców. O ile
troska o obywateli i ich bezpieczeństwo nie mogą być postrzegane jako za-
grożenie dla Unii Europejskiej, tak uważanie swoich racji za jedyne słuszne
nie może prowadzić do niczego dobrego, zwłaszcza w kontekście partii, która
chce dojść do władzy. Takie podejście powoduje destabilizację nie tylko pań-
stwa, ale także prowokuje niepotrzebne zamieszanie wewnątrz UE.

O ile jeszcze wpływ na to, czy Wilders ma władzę, zależy od obywateli
Królestwa Niderlandów, którzy w dniu wyborów zdecydują się oddać ważny
głos, o tyle problem pojawia się, gdy Wilders zaczyna być doceniany poza
granicami kraju i traktowany jako na przykład inspiracja. Nie chodzi tylko
o zwykłych mieszkańców innych państw, którzy słyszeli o PVV, ale przede
wszystkim o polityków, którzy mogą chcieć współpracować z Wildersem, aby
razem osłabić UE. Mniej więcej od 2015 r. w Europie na nowo pojawia się
fala partii o charakterze antyunijnym, wręcz nacjonalistycznym, która stano-
wi zagrożenie dla stabilności i jestestwa Unii Europejskiej. Na pierwszy plan
wysuwają się przede wszystkim Front/Zjednoczenie Narodowe z Francji i Al-
ternatywa dla Niemiec. Chociaż wszystkie trzy partie są w opozycji, to jednak
podczas wyborów z 2017 r. żadna z nich nie była z góry skazana na porażkę.
W Polsce sytuacja wyglądała inaczej, bo w 2015 r. Prawo i Sprawiedliwość,
partia konserwatywna i stawiająca na wartości narodowe, jednocześnie bar-
dzo krytykująca UE, faktycznie doszła do władzy.

W porównaniu z programem partii Geerta Wildersa program Marine Le Pen
był zdecydowanie bardziej rozbudowany, ale nie aż tak radykalny. Obie partie
obiecywały walkę z islamizacją i wprowadzenie bezpośredniej demokracji,
która dawałaby więcej władzy obywatelom. W kwestiach związanych z Unią
Europejską Wilders wprost napisał, że chce wyjścia Holandii z UE, Le Pen
zapropozowała w tej sprawie referendum, wyraźnie zaznaczając, że możliwy
jest powrót do poprzedniej waluty, czyli franka. PVV zaproponowało więcej

²⁸ Ibidem, s. 48.

²⁹ J.J. de Ruiter, *De ideologie van de PVV. Het kwadegoed en het goedekwaad (Ideolo-
gia PVV. Złe dobro i dobre zło)*, Rozenberg Publishers, Amsterdam 2012, s. 65.

pieniędzy na policję i obronę, FN/ZN wysunęło sugestię rekrutacji 15 tys. policjantów i wojskowych. W obu programach silnie daje o sobie znać nacjonalizm, jest mowa o *niepodległości*, obronie tradycji i tożsamości narodowej. Nie ma ani jednego pozytywnego zdania o Unii Europejskiej, a islam opisany jest jako największy wróg³⁰. W kwestiach finansowych Le Pen obiecała obniżyć o 10% podatki dla gospodarstw domowych, a także prognozowała wzrost PKB z 2% do 2,5% w 2022 r., jednocześnie głosząc, że inflacja będzie pod kontrolą. W przeciwieństwie do Wildersa Marine Le Pen zobowiązała się do większych wydatków na badania. Według niej budżet można podreperować dzięki nieudzielaniu pomocy medycznej nielegalnym imigrantom, reformom administracyjnym, cłom i zniechęceniu obywateli do kupowania produktów, które nie pochodzą z Francji. Podobnie jak Wilders, obiecała zmianę wieku emerytalnego³¹.

Jednakże partia Geerta Wildersa ma bardziej libertariańskie poglądy na sprawy etyczne. PVV popiera prawo do aborcji i eutanazji. Stara się też stworzyć wrażenie obrońcy równouprawnienia kobiet i osób homoseksualnych, gdyż uważa, że tacy ludzie są zastraszeni przez islam. Natomiast Front/Zjednoczenie Narodowe postrzega homoseksualizm jako odstępstwo od normy, a równouprawnienie kobiet jako zagrożenie. Zresztą nie tylko Front/Zjednoczenie Narodowe głosi takie poglądy, co może tłumaczyć fakt, dlaczego Geert Wilders dość długo bronił się przed kontaktem z innymi, pokrewnymi partiami z Europy, a szukał sojuszników w Izraelu i Stanach Zjednoczonych. W pierwszym z wymienionych krajów nawiązał znajomość z Avigdorem Liebermanem i Aryehem Eldadem, którzy są liderami odpowiednio Yisrael Beiteinu i Hatikva Party, partii skrajnie prawicowych i nacjonalistycznych. Swoją książkę *Marked for death: Islam's war against the West and me* Wilders napisał po angielsku i miał amerykańskiego wydawcę³².

Zarówno FN/ZN, jak i PVV są jawnie nastawione przeciwko elitom. Jednak partia Marine Le Pen wydaje się popularniejsza we Francji niż partia Geerta Wildersa w Holandii. Wydaje się, że lepiej radzi sobie z populistycznymi hasłami stawiającymi rodowitych Francuzów w centrum uwagi. Obie partie mają wyraźną hierarchię z charyzmatycznym wodzem na czele. Zmiana na stanowisku lidera, mimo późniejszych animozji, odbyła się w sposób pokojowy w przypadku Frontu/Zgromadzenia Narodowego. 11 marca 2018 r. Marine Le Pen została ponownie wybrana na przewodniczącą FN/ZN. Wilders póki

³⁰ Program partii Front National, <http://www.frontnational.com/pdf/144-engagements.pdf> (dostęp 12.04.2018).

³¹ Strona internetowa dwutygodnika „Forbes”, <https://www.forbes.pl/wiadomosci/program-gospodarczy-marine-le-pen/lctbb51> (dostęp 12.04.2018).

³² K. Vossen, op. cit., s. 56.

co jest jedynym dotychczasowym przywódcą Partii Wolności i jak na razie nikt nie jest gotowy, by w razie czego go zastąpić³³.

Alternatywa dla Niemiec sprzeciwia się istnieniu europejskiej unii walutowej, uznając, że euro jest Niemcom niepotrzebne. Co więcej, AfD wskazuje, że ta waluta działa na niekorzyść każdego kraju, który ją przyjął. W celu zażegnania kryzysu Alternatywa dla Niemiec proponuje mniejsze unie walutowe albo powrót do poprzednich walut, jasno dając do zrozumienia, że ponowne pojawienie się na runku niemieckiej marki nie powinno być dla Niemców tematem tabu. Staje też w obronie Niemców, którzy płacą podatki na państwo, które ratuje inne państwa z opresji finansowych. AfD cechuje się też sceptycyzmem w stosunku do Brukseli. Opowiada się za Europą złożoną z niezależnych państw i zdecydowanie odiera ideę centralistyczną. Alternatywa dla Niemiec, podobnie jak Partia Wolności i Front/Zjednoczenie Narodowe, gardzi elitami, zwłaszcza ponadnarodowymi³⁴.

Podobieństw między AfD i PVV jest więcej. Alternatywa dla Niemiec też pragnie demokracji bezpośredniej, wyrażając to przez chęć wprowadzenia szwajcarskiego modelu dotyczącego referendum. Chce także ograniczonego udziału partii w życiu politycznym kraju. Według AfD partie mają uczestniczyć w życiu politycznym państwa, ale nie mogą tego życia dominować. Oczywiście sprzeciwia się też imigracji. Rodzina postrzegana jest jako podstawowa jednostka społeczeństwa, która musi być przez państwo broniona³⁵.

AfD, w przeciwieństwie do PVV, uważa ideologię gender za zagrożenie dla tradycyjnej rodziny, która jednocześnie stawiana jest jako pierwsze miejsce, które ma uczyć dzieci. Szkoła ma być miejscem pobierania *tradycyjnej* nauki, wolnej od idei multikulturalizmu. Problemem jest też przyrost naturalny. Według AfD w Niemczech jest zbyt mało dzieci³⁶.

Jednak podstawową różnicą między Partią Wolności a Alternatywą dla Niemiec jest osoba lidera. W PVV jest to bez wątpienia niezastąpiony Geert Wilders, który podkreślając swój szacunek do Stanów Zjednoczonych, nieco upodabnia się do prezydenta Donalda Trumpa. Nie tylko jeśli chodzi o misternie ułożoną blond fryzurę, ale także przerabia jego slogany tak, aby spodobały się odbiorcom w jego kraju, na przykład *Let's make the Netherlands great again!*, zaczął też być aktywniejszy na portalu Twitter, z czego słynie 45. pre-

³³ B. Mol, *Het Front National en de Partijvoor de Vrijheid. Een internationalevergelijkingtussentweerechts-populistishepartijen (Front Narodowy i Partia Wolności. Międzynarodowe porównanie dwóch prawicowo-populistycznych partii)*, praca magisterska napisana na Uniwersytecie w Utrechcie, 2012, s. 67.

³⁴ M. Lewandowsky, *Alternative für Deutschland. A new Actor in the German Party System*, Friedrich-Ebert-Stiftung, Berlin 2014, s. 2–3.

³⁵ Ibidem, s. 3.

³⁶ Ibidem.

zydent USA³⁷. Natomiast Alternatywa dla Niemiec wybrała sobie trzyosobowe kierownictwo, następnie ogłosiła Frauke Petry jako przewodniczącą, ale ta w 2017 r. ustąpiła ze stanowiska³⁸. Obecnie najważniejszymi postaciami w AfD są Jörg Meuthen i Alexander Gauland³⁹. Ponadto stosunek Alternatywy dla Niemiec do Stanów Zjednoczonych jest chłodny, kraj ten obarczany jest winą za destabilizację sytuacji na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej. Według AfD to właśnie USA jest głównym winowajcą powstania Państwa Islamskiego⁴⁰, natomiast Rosja odbierana jest bardzo ciepło.

Gdy porównuje się programy wyborcze PiS-u i PVV, trudno nie oprzeć się wrażeniu, że PiS chciał zrobić małą rewolucję wewnątrz kraju i dużą część programu skupił na zarzutach w kierunku Platformy Obywatelskiej, natomiast program PVV był bardziej radykalny, jeśli chodzi o sprawy imigrantów. Obie partie bardzo wyraźnie odnosiły się do religii, ale w zupełnie różnych kontekstach – Prawo i Sprawiedliwość zaznaczało pozycję Kościoła katolickiego, a Partia Wolności mocno krytykowała islam. Zarówno partia Kaczyńskiego, jak i Wildersa opowiadały się za własną walutą. Wilders pragnął opuszczenia strefy euro, Kaczyński do owej strefy nie chciał przystępować⁴¹. Obie partie były przeciwne przyjmowaniu uchodźców, ale PiS, w przeciwieństwie do PVV, doszedł do władzy, więc ten postulat faktycznie spełnił⁴². Obie partie łączy też bardzo silna pozycja lidera, który ma pełną kontrolę nad wszystkimi poczynaniami partii.

Podsumowanie

Nacjonalizm istnieje w Królestwie Niderlandów, ale nie wydaje się zbyt silny mimo dobrego wyniku Geerta Wildersa w wyborach parlamentarnych z 2017 r. Niewątpliwie jest jednak zagrożeniem dla Unii Europejskiej. Holendrzy, którzy w 2017 r. udali się do urn wyborczych, największym zaufaniem obdarzyli Partię Ludową na rzecz Wolności i Demokracji, kolejny raz dając poparcie premierowi Markowi Ruttemu. Partia Wolności, mimo zajęcia drugiego miejsca, wcale nie miała dużej przewagi nad trzecim Apelem

³⁷ H.M. van den Brink, op. cit., s. 31–32.

³⁸ Strona internetowa dziennika „Die Welt”, <https://www.welt.de/politik/deutschland/article169153331/Frauke-Petry-vollzieht-Austritt-aus-der-AfD.html> (dostęp 18.04.2018).

³⁹ Strona internetowa Alternative für Deutschland, <https://www.afd.de/partei/bundsvorstand/> (dostęp 18.04.2018).

⁴⁰ Strona internetowa portalu Euractiv, <https://www.euractiv.pl/section/polityka-zagraniczna/news/od-mniej-europy-do-malej-europy-sukces-afd-moze-zmienic-polityke-niemiec/> (dostęp 21.04.2018).

⁴¹ Program partii PiS.

⁴² Strona internetowa portalu Euractiv, <https://www.euractiv.pl/section/grupa-wyszehradzka/news/polska-wobec-kryzysu-immigracyjnego/> (dostęp 28.04.2018).

Chrześcijańsko-Demokratycznym i czwartymi Demokratami 66. Nie licząc partii Wildersa, wszystkie wymienione partie plus Unia Chrześcijańska utworzyły koalicję rządową, tworząc antynacjonalistyczny bastion. Sytuacja wyglądałaby inaczej, gdyby Partia Wolności okazała się triumfotorem, tak jak Prawo i Sprawiedliwość w Polsce, chociaż nie wiadomo, czy Geert Wilders posunąłby się do łamania własnej konstytucji.

Interesujący jest fakt, że mimo swojej jawnej niechęci do imigrantów matka Wildersa pochodziła z Holenderskich Indii Wschodnich, więc krew przywódcy Partii Wolności na pewno nie jest w 100% europejska. Wilders kocha Izrael, dlatego być może trochę łatwiej zrozumieć jego niechęć do krajów arabskich. Mimo tego, że bardzo krytykuje on islam, dobrze zna tę religię, wielokrotnie czytał Koran i odwiedzał kraje arabskie. Jednak na islam bardziej patrzy jak na ideologię niż jak na religię.

Jeśli zaś chodzi o podobieństwa i różnice między Partią Wolności a Frontem/Zjednoczeniem Narodowym, Alternatywą dla Niemiec czy też Prawem i Sprawiedliwością, to mimo wspólnych cech i celów zauważalne są wśród nich znaczne różnice. Nie tylko jeśli chodzi o podział na różne grupy polityczne w Parlamencie Europejskim, ale także ze względu na program i ideologię, na co – jak się wydaje – ma decydujący wpływ kultura danego kraju. Tak jak w Holandii partia Wildersa raczej nie ma nic przeciwko homoseksualistom, tak na przykład zalegalizowanie związków partnerskich jest czymś, na co się nie zapowiada podczas rządów Prawa i Sprawiedliwości w Polsce.

Sam Geert Wilders jednak zdecydowanie wyróżnia się na tle pozostałych przywódców europejskich partii o charakterze nacjonalistycznym. Odrzucił wiarę w Boga, mimo wychowania się w katolickim środowisku, nie przejawiał zainteresowania polityką, wołał zwiedzać świat. W dodatku jego rodzeństwo miało raczej lewicowe przekonania. Jego poglądy zaczęły się formować właśnie podczas jego pierwszej samotnej podróży. Najpierw odwiedził Izrael, a potem kraje arabskie, do których zaczął żywić niechęć ze względu na to, jak Żydzi są postrzegani przez Arabów oraz jak brudny wydał mu się Egipt w porównaniu z Izraelem. Nienawiść do obywateli Izraela, z którą się spotkał, zaczęła napędzać jego nienawiść do muzułmanów. Wstępując do partii VDD aprobował kwestie, które później – już jako lider PVV – pragnął zwalczać, jak chociażby przyjęcie waluty euro. Aczkolwiek to wydarzenia z Nowego Jorku z 11 września 2001 r. sprawiły, że Wilders stał się naprawdę rozpoznawalny. Jego dotychczas kontrowersyjne insynuacje zaczęły wyglądać jak prococtwa, a sam zainteresowany nawet nakręcił film krótkometrażowy, w którym ostrzegał przed ideami prezentowanymi w Koranie.

Dużą rolę w dalszym atakowaniu religii muzułmańskiej ma charakter Wildersa, który nie poddał się, gdy już w 2003 r. zaczął otrzymywać pierwsze pogróżki, że zostanie zabity, chociaż taki los spotkał najpierw Pima Fortuyna,

a potem Theo van Gogha. Co więcej, Wilders jeszcze bardziej się zradyzalizował. Gdy w końcu został liderem PVV, stał się chyba najbardziej kontrowersyjnym politykiem, z jakim Holendrzy mieli do czynienia. W swoim programie dosadnie i wprost wypowiada się na temat muzułmanów. Chce zamknąć przed nimi granice państwa, zakazać noszenia religijnych chust osobom pełniącym funkcje publiczne, popiera prewencyjne aresztowania radykalnych muzułmanów, w dodatku według niego kryminaliści z podwójnym obywatelstwem powinni zostać zdenaturalizowani i wydaleny z kraju. W końcu opowiedział się za zamknięciem meczetów i zakazaniem Koranu. Nie może ulegać też wątpliwości, że Wilders to zagorzały przeciwnik UE. Oprócz wspomnianej kwestii waluty euro domaga się, by Królestwo Niderlandów, przeciwieństwo państw założycielskich, opuściło szereg Unii. Ponadto, niczym rasowy populistą, przywódca PVV opowiada się za bardziej bezpośrednią demokracją przez częstsze referenda. Głosując na Wildersa, obywatele zgadzają się niejako na regres kraju, ponieważ nie przewiduje on dofinansowań chociażby na sztukę czy innowacje, woli przeznaczyć te pieniądze na sprawy związane z obroną i policją. Jest to spowodowane tym, że Wilders bardzo boi się muzułmańskiego ekstremizmu, podczas gdy sam zachowuje się jak prawicowy radykał. Biorąc pod uwagę wszystkie wymienione fakty, w wypadku dojścia Geerta Wildersa do władzy UE może stanąć przed bardzo trudnym zadaniem, jakim byłaby obrona przed własną autodestrukcją, ponieważ demontaż miałby miejsce w jednym z państw założycielskich, które postrzegane jest raczej jako ośrodek tolerancji i demokracji.

Wilders, poza swoimi kontrowersyjnymi wypowiedziami, za które zresztą miał już rozprawę sądową, jest osobą oryginalną w samej Holandii, ponieważ pierwszy raz eurosceptycyzm i islamofobia stały się tematem do tak dużej dyskusji właśnie dzięki niemu. W wyborach parlamentarnych z 2017 r. zajął niezwykle wysokie, drugie miejsce, co podkreśla, że jego założenia dotarły do sporej części obywateli. Jednakże sytuacja po wyborach wygląda na spokojniejszą, a wypowiedzi Wildersa jakby już nieco przebrzmiały. Nie ulega jednak wątpliwości, że przed następnymi wyborami, przewidzianymi na 2021 r., Geert Wilders i jego Partia Wolności znów się uaktywnią.

Bibliografia

- „Die Welt”, <https://www.welt.de/politik/deutschland/article169153331/Frauke-Petry-vollzieht-Austritt-aus-der-AfD.html>.
- „Forbes”, <https://www.forbes.pl/wiadomosci/program-gospodarczy-marine-le-pen/lctbb51>.
- Aalberts Ch., *Achter de PVV. Waaromburgersop Geert Wilders stemmen*, Eburon, Delft 2012.

- Alternative für Deutschland*, <https://www.afd.de/partei/bundesvorstand/>.
- Bosma M., *De Schijn-Élite van de ValseMunters. Drees, extreemrechts, de sixties, nuttige idioten, Groep Wilders en ik*, Prometheus, Amsterdam 2010.
- Brink van den H.M., *Koning Wilders*, Atlas Contact, Amsterdam–Antwerpia 2017.
- Lewandowsky M., *Alternative für Deutschland. A new Actor in the German Party System*, Friedrich-Ebert-Stiftung, Berlin 2014.
- Mol B., *Het Front National en de Partij voor de Vrijheid. Een internationaal vergelijkend tussentweerechts-populistisch partijen*, praca magisterska napisana na Uniwersytecie w Utrechtie, 2012.
- Parlement européen, *Résultats des élections européennes 2014*, <http://www.europarl.europa.eu/elections2014-results/fr/country-results-nl-2014.html>.
- Portal Euractiv, <https://www.euractiv.pl/section/grupa-wyszehradzka/news/polska-wobec-kryzysu-immigracyjnego/>.
- Portal Euractiv, <https://www.euractiv.pl/section/polityka-zagraniczna/news/od-mniej-europy-do-malej-europy-sukces-afd-moze-zmienic-polityke-niemiec/>.
- Portal Parlament & Politiek, https://www.parlement.com/id/viyyadlrln1/tweede_kamerverkiezingen_2012.
- Program partii Front National, <http://www.frontnational.com/pdf/144-engagements.pdf>.
- Program partii PVV „Nederland weer van ons!” na lata 2017–2021, <http://dnpprepo.ub.rug.nl/628/1/PVV2017-2021con.pdf>.
- Ruiter de J.J., *De ideologie van de PVV. Het kwadegoed en het goedekwaad*, Rozenberg Publishers, Amsterdam 2012.
- Uniwersytet w Groningen, <http://dnpp.ub.rug.nl/dnpp/node/1274>.
- Wilders G., *Marked for death: Islam's war against the West and me*, Regnery Publishing, Waszyngton DC 2012.
- Vossen K., *The Power of Populism*, Routledge, Nowy Jork 2017, DOI: <https://doi.org/10.4324/9781315645735>.